

## Litwini chcą upamiętnić Piłsudskiego?

Stanisław Tarasiewicz

**W wileńskim samorządzie rozpatrywana jest propozycja postawienia przy mauzoleum Matki i Serca Syna na Rossie tablicy pamiątkowej. Komisją kieruje wiceprezes znanej z antypolonijnej retoryki partii konserwatywnej, wiceprzewodnicząca Sejmu Irena Degutienė, zaś autorem pomysłu jest były radny Wilna, później wieloletni redaktor „Valstybės žinios” („Dziennik Ustaw”) Mintautas Daulenskis.**

Nawet litewskie media zauważyły, że propozycja konserwatystów ponownie może stać się obiektem burzliwych polsko-litewskich dyskusji w okresie, kiedy napięta międzynarodowa sytuacja wymaga zacieśniania dwustronnej współpracy. Dyskusja wywołana kolejną kontrowersyjną inicjatywą konserwatystów przypadkowo (?) zbiega się w czasie z terminem spotkania w Brukseli premierów Polski i Litwy, Donalda Tuska i Algirdasa Butkevičiusa oraz wizytą w przyszłym tygodniu w Wilnie marszałków Sejmu i Senatu, Ewy Kopacz i Bogdana Borusewicza.

Przypominamy też, że w ubiegłym tygodniu, również nie bez inspiracji konserwatywnej prawicy, w litewskich mediach rozpętała się antypolska histeria. Litewskie gazety i portale straszyły Litwinów „polską autonomią na Wileńszczyźnie” na wzór tej na Krymie. Nie wiadomo, czy przypadkowo, ale histeria w mediach zbiegła się w czasie z wizytą na Litwie wicemarszałka polskiego Sejmu Cezarego Grabarczyka.

Według większości ekspertów i analityków, i nie tylko litewskich, rozniecanie sporów w relacjach polsko-litewskich osłabia partnerstwo Litwy i Polski i jest korzystne Rosji, zwłaszcza w obecnej skomplikowanej sytuacji międzynarodowej.

„W ten sposób między dwoma narodami są rozniecane waśnie, których w zasadzie nie ma, ale komuś są bardzo potrzebne. To jest politykierstwo, prymitywne politykierstwo, ale ludzie, którzy głęboko zastanawiają się, wszystko to rozumieją i doskonale odróżniają plewa od ziaren” — te słowa, co najdziwniejsze, należą do samej Ireny Degutienė.

W ten sposób przed trzema laty komentowała ona działania Akcji Wyborczej Polaków na Litwie (AWPL), Związku Polaków na Litwie oraz wielu innych polskich organizacji w obronie polskiej oświaty. Od tamtego czasu Degutienė zdania zresztą nie zmieniła. Po wizycie na Litwie wicemarszałka Grabarczyka Degutienė ponownie zarzuciła polskim działaczom, że swoimi działaniami szkodzą polsko-litewskim relacjom. Co więcej, wiceprzewodnicząca Sejmu oskarżyła prezesa AWPL, europoła Waldemara Tomaszewskiego, o szkodzenie z premedytacją polsko-litewskim stosunkom.

„On działa na pewne zlecenie i to szkodzi naszym relacjom z Polską” — oświadczyła przed tygodniem konserwatystka Degutienė.

Tymczasem sejmowa komisja kierowana przez konserwatywną polityk proponuje wileńskim samorządowcom wyrwany z kontekstu cytat marszałka Piłsudskiego, który — jak tłumaczy się w uzasadnieniu — wyraził skruchę wobec swojej postawy w stosunku do Litwy.

Cytat na tablicy ma być po litewsku, polsku i angielsku i ma pochodzić z książki Piłsudskiego wydanej w Warszawie w 1933 roku.

„Drogie, ukochane Wilno, stolicą ciebie uczyniła — otwarcie trzeba przyznać — nie polska ręka, lecz



Rozpatrywana jest propozycja postawienia przy mauzoleum Matki i Serca Syna na Rossie tablicy pamiątkowej Fot. Marian Paluszkiewicz

starania wielkiego narodu litewskiego, gdy w srogiej i wielkiej walce zmagał się on z całym otaczającym go światem, z Polską włącznie. Niezwykłą wolą pogańskich bohaterów Litwy, którzy wówczas budowali wielkie państwo od morza do morza, od słynnych ścian Moskwy po same mętne brzegi Wisły — wolą wielkich we wzruszającym swoim przymierzem rycerzy Kiejstuta i Olgierda, jak również wielkich w swoich sporach historycznych Witolda i Jagiełły — wzniesli te ściany, położyli te fundamenty naszego miasta, swojej stolicy” — proponują konserwatyści napisać na tablicy przy mauzoleum na Rossie.

Sekretarz sejmowej komisji, wykładowca wydziału komunikacji na Uniwersytecie Wileńskim Andrius Vaišnys przyznał w rozmowie z mediami, że pomysł tego napisu nie każdemu może się podobać, ale jak zaznaczył „to nie powód, żeby go tam nie umieścić”.

„Ona (wypowiedź — przyp. red.) jest piękna. Popieram również dlatego, że badania tamtego okresu, jak też niektóre wypowiedzi Józefa Piłsudskiego pozwalają sądzić, że u schyłku życia on chyba zrozumiał, że popełnił błąd” — podaje wypowiedź Vaišnysa dziennik „Lietuvos žinios”.

Samorządowa Komisja Nazw, Pomników i Tablic Pamiątkowych rozpatrzyła propozycję sejmowej komisji, ale nie do końca ją zaaprobowała. Jak poinformowała nas przewodnicząca stołecznej komisji, radna Wilna Daina Urbanavičienė, pomysł jest dobry, ale wykonanie niekoniecznie.

— Nasza komisja proponuje znaleźć inną formę upamiętnienia — poinformowała nas radna miasta. Ostatecznie decyzję w tej sprawie ma jednak podjąć Rada Wilna.

